

Chorwacja

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, gdy rozpadała się była Jugosławia, Chorwacja jako jeden z pierwszych krajów związkowych wywalczyła sobie niepodległość. Walki z Serbami były długie, ciężkie i krwawe. Ślady po tych wydarzeniach do dziś można spotkać w tym pięknym kraju. Chorwacja ciągnie się wąskim pasem wzdłuż wybrzeża Adriatyku od Półwyspu Istria na północy, aż za Dubrownik na południu. Znajdują się tu najpiękniejsze krajobrazy oraz najciekawsze zabytki. Kilka razy byłem w byłej Jugosławii. Wojna przerwała moje podróże w te strony, więc gdy wszystko się uspokoiło, postanowiłem powtórnie odwiedzić te miejsca, tym razem już w niepodległej Chorwacji.

W pierwszej części w dniu **18 lutego 2015 r.** zobaczymy jeden z najpiękniejszych zakątków Europy – Narodowy Park Plitvice. Od 1979 r. Park jest wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO. Największą atrakcją parku jest 16 jezior pochodzenia krasowego, leżących tarasowo jedno nad drugim, od wysokości 483 m n.p.m. aż do wysokości 639 m n.p.m. Ta baśniowa kraina jezior jest pełna kaskad, potoczków i wodospadów, którymi woda przelewa się z jeziora do jeziora, mieniając się różnymi odcieniami zieleni, turkusów i szmaragdu. Tego nie da się opisać, to trzeba zobaczyć. Z Plitvice pojedziemy do zabytkowego Trogiru, dawnego miasta piratów. Zobaczymy tam dobrze zachowane stare miasto otoczone murami, twierdzę oraz piękny rynek, przy którym stoją: ratusz, kościół Św. Sebastiana i katedra z wysoką wieżą. Kolejnym miastem, które zobaczymy będzie Split, zawdzięczający swoje powstanie rzymskiemu cesarzowi Dioklecjanowi. W latach 284-305 cesarz wybudował tu wspaniały pałac, w którym mieszkał aż do swej śmierci, oraz katedrę istniejącą do chwili obecnej. Pozostałości murów 2-metrowej grubości, budynków i piwnic z czasów Dioklecjana, mimo licznych przeróbek, można podziwiać do dziś.

W drugiej części, którą obejrzymy w dniu **25 lutego 2015 r.**, zaczęliśmy od dnia odpoczynku w hotelu, w miejscowości Neum na bośniackim skrawku wybrzeża Adriatyku, przeznaczając go na spacer i opalanie. Stąd pojechaliśmy

do Perły Adriatyku, czyli chorwackiego Dubrownika. To malowniczo położone miasto – twierdza. Wybudowali je w VII w. greccy osadnicy zabezpieczając się przed napadami Awarów i Słowian. Pierwotna nazwa Dubrownika to Ragusa i taką nazwę nosi jedno z miejscowych win. Zobaczymy tu główną ulicę, targ, Pałac Rektorów, katedrę oraz przejdziemy się murami miejskimi. W następnym dniu wjedziemy do Bośni, gdzie odwiedzimy jedno z najnowszych miejsc kultury Maryjnego – Medugorje. Zobaczymy tam Górę Objawień, przejdziemy drogą pątników i weźmiemy udział w mszy w kościele. Będąc na terenie Bośni, pojedziemy do miasta Mostar, leżącego po obydwu stronach rzeki Neretwy. Po jednej stronie rzeki mieszkają chrześcijanie, a po drugiej stronie muzułmanie. Obydwie strony rzeki łączy most kamienny wybudowany w 1566 r. przez tureckiego mistrza Hajruddina. W czasie bratobójczych walk podczas rozpadu Jugosławii ten zabytkowy most wysadzili Serbowie. Dopiero w 2000 r. most został odbudowany dużym nakładem sił i środków, a dzień otwarcia odbudowanego mostu był wielkim świętem państwowym Bośni. Ślady po walkach do dziś widać na murach domów. Z Mostaru wracamy już na północ Chorwacji, a po drodze zatrzymamy się w uroczej miejscowości wczasowej Makarska. Stąd pojedziemy jeszcze do największych w Europie jaskiń w Postojnej, ciągnących się pod ziemią na długości ponad 25 km.

**Zapraszam
Krzysztof Baranowski**

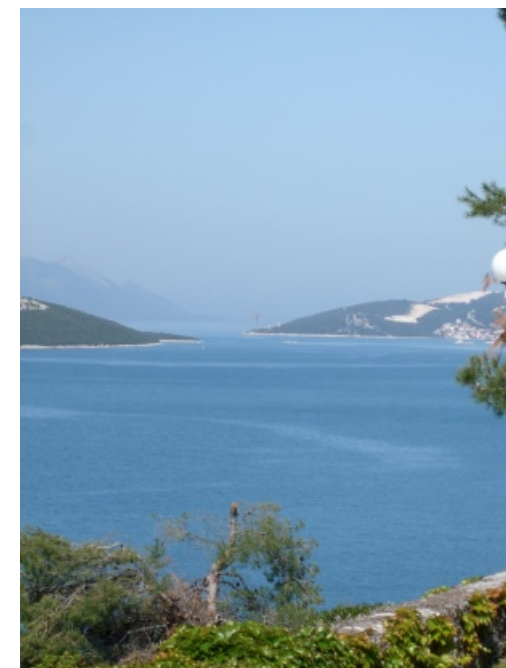


Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze Krzysztofa Baranowskiego

Chorwacja



Spotkania odbędą się

w środę 18 lutego 2015 r. o godz. 17.00

w środę 25 lutego 2015 r. o godz. 17.00

w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

www.domkulturyism.pl

Wstęp wolny



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat odbywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapturami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby – zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze Krzysztofa Baranowskiego

Chorwacja

